Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 158. — ROK XXXIX.

PONIEDZIAŁEK 13 CZERWCA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140 055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Lotnik Hazner odnaleziony.

Londyn, 12 czerwca. Wedle wiadomości radjowych, jakie otrzymano w Nowym Jorku, angielski parowiec transportowy „Circe-Shell" odnalazł w odległości 500 mil morskich na zachód od Brzegów Portugalji **lotnika polskiego Stanisława Haznera, który w dniu 3 bm. wystartował z Ameryki do lotu transatlantyckiego, celem dotarcia do Warszawy. Jak wiadomo, od czasu startu Haznera zaginął o nim wszelki słuch i uważano go za straconego.** Dotychczas nie zdolano jeszcze ustalić, kiedy lotnik został odnaleziony. Wiadomo tylko, że znajduje się przy życiu.

Przez 6 dni płynął po Atlantyku.

Londyn, 12. 6. (PAT). Wiadomość o ocaleniu Haznera potwierdza się. Haznera wyratował statek angielski „Circeshell". Statek angielski zaopatrzony jest w tank naftowy i służy specjalnie do transportu nafty. „Circeshell" wyłowił Haznera z morza, **siedzącego w swoim nieuszkodzonym jednopłatowcu i płynącego powoli w kierunku południowo-wschod. z szybkością mniej więcej 1 węzła na godzinę.** Położenie geograficzne, w którem znaleziono Haznera oznaczone jest przez „Circeshell" na 42 st. 41 min. szer. północnej i 20 st. 4 min. dług. zach. „Circeshell" napotkał Haznera wczoraj wieczór około godz. 10, z czego wynikałoby, że **Hazner płynął na jednopłatowcu od przeszło 6 dni.** Ponieważ samolot jest nieuszkodzony, należy wyciągnąć wniosek, że Hazner po wyczerpaniu benzyny sam opuścił się na morze i odtąd płynął po Atlantyku, **wypatrując nadaremnie pomocy w mało uczęszczanej strefie Atlantyku.**

NIEMAL CUDEM URATOWANY.

Ponieważ „Circeshell" nie posiada aparatu radjowego o dużym zasięgu, wiadomość „Circeshella" **o wyratowaniu Haznera przyjętą została przez wielki statek transatlantycki „Leviatan" i z niego zakomunikowano ją radjem do N. Jorku.** Hazner podając w „Circeshell" wiadomość o swem wyratowaniu prosił przedewszystkiem o zawiadomienie swej żony, której zresztą nie było w domu, gdy zakomunikowano treść radjówki, **lecz w kościele gdzie modliła się ona o wyratowanie swego męża.** Druga prośba Haznera wystosowaną była do okrętów Atlantyku aby zechciały **uratować jego płatowiec, którego „Circeshell" nie mógł zabrać na swój pokład.** Samolot płynie dalej w kierunku południowo-wschodnim ku wybrzeżom portugalskim, podczas gdy Hazner sam, szczęśliwie wyratowany, płynie na „Circeshell" ku południowym brzegom Stanów Zjednoczonych. Ocalenie Haznera jest poprostu cudowne, bowiem powszechnie uważany on był za straconego.

ŻYWIŁ SIĘ SANDWICHAMI.

N. Jork, 12. 6. (PAT). Według relacji radjotelegraficznej, Hazner zmuszony był opuścić się na wodę w piątek 3 czerwca wieczór i aż do wczorajszego dnia pozostawał na falach Oceanu, dopóki nie dostrzegł go statek angielski „Circeshell". **Lotnik polski musiał żywić się przez 8 dni sandwichami i pić wodę z radjatora.** Lotnik jest całkowicie wyczerpany **i nie ma sił do opowiadania o swych strasznych przeżyciach.** Nie jest jednak raniony i zwolna powraca do sił. Ciemność, jaka panowała na Oceanie w chwili odnalezienia Haznera, **nie pozwoliła na ocalenie jego aparatu, który popłynął dalej w kierunku południowo-wschodnim.**

W środę rozpocznie się konferencja w Lozannie

CO PRZYWOZI MAC DONALD, A CO FRANCUZI.

Londyn, 12. 6. (PAT). Popołudniowy „Star" donosi, że konferencja w Lozannie faktycznie rozpocznie się już we środę, albowiem premjer Mac Donald zaproponował odbycie wstępnego posiedzenia porozumiewawczego szefów delegacji, co zaakceptowano. **Posiedzenie środowe będzie nieoficjalne, natomiast oficjalne i formalne otwarcie konferencji nastąpi we czwartek.** Dziennik spodziewa się, że **w Lozannie dojdzie do kompromisu pomiędzy daleko idącym programem Mac Donalda, co do całkowitego anulowania odszkodowań i długów wojennych a węższym programem francuskim, przewidującym jakoby procentową redukcję odszkodowań niemieckich.**

—o—

Francja i Anglja jednomyślne

W SPRAWIE PROBLEMÓW KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ.

Paryż 12 czerwca. Wczoraj wieczorem i dziś przedpołudniem odbyły się na Quai d'Orsay rozmowy francusko — angielskie między premjerem Herriotem i ministrem skarbu Germain Martinem a Mac Donaldem i ministrem spraw zagranicznych sir John Simonem. W sprawie tej wydało francuskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikat następujący: „Oficjalnie i w nastroju przyjaznym przeprowadzone pertraktacje **wykazały jednomyślność stanowiska obu rządów, która umożliwi sprawiedliwe i skuteczne rozwiązanie problemów jakie znajdą się na porządku dziennym konferencji lozańskiej, oraz umożliwi wzmocnienie zaufania i utrzymania pokoju między narodami".**

Po konferencji premjer Herriot oświadczył przedstawicielom prasy, **że nie może im wprawdzie złożyć oficjalnego oświadczenia, lecz zapewnia iż z wyniku rozmów jest najzupełniej zadowolony.**

—o—

Hindenburg pośredniczy

MIĘDZY VON PAPENEM A REPREZENTANTAMI KRAJÓW POŁUDNIOWYCH RZESZY.

Berlin 12 czerwca. U prezydenta Hindenburga odbyła się dziś konferencja między prezydentem Hindenburgiem i kanclerzm Rzeszy von Papenem a reprezentantami związkowych krajów południowych. Bawarję reprezentował premjer bawarski dr. Held, Wirtemberję prezydent dr. Holz a Badenję prezydent dr. Schmidtt. Konferencja trwała blisko półtorej godziny. Wedle enuncjacji oficjalnej tematem rozmów był stosunek związkowych krajów południowych do Rzeszy, kwestje finansowe i gospodarcze, oraz szereg kwestyj natury wewnętrznej. **Z kół poinformowanych donoszą, że konferencja miała doprowadzić do pewnego odprężenia. Prezydent Hindenburg miał reprezentantom krajów południowych oświadczyć, że kanclerz Rzeszy nie poweźmie żadnych decyzyj szkodzących interesom krajów południowych.** W kwestji zniesienia zakazu dla oddziałów szturmowych Hitlera nie osiągnięto porozumienia. Enuncjacje wychodzące z kół miarodajnych rządu Rzeszy, są naogół bardzo ogólnikowe, z których należałoby wnioskować, **że do zgody nie doszło, aczkolwiek naprężenie stosunków, jakie datuje się od czasu mianowania rządu von Papena, trochę zmalało.**

Okólnik Min. Spr. Wewn w związku z drugą obniżką poborow pracownikow komunalnych.

Min. spraw wewnętrznych wydało okólnik, w którym poleca rozciągnąć na pracowników komunalnych zastosowaną w stosunku do pracowników państwowych obniżkę pensji o 10 procent. **Redukcja ta ma nastąpić od dnia 1 lipca, czyli pracownicy komunalni tylko o 1 miesiąc dłużej od pracowników państwowych cieszyli się większemi poborami.**

Okólnik zaznacza, iż związki komunalne, których budżety bilansują się i nie dają deficytu, mogą sumy uzyskane z 10 procent obniżki uposażeń obrócić na świadczenia na rzecz pracowników czyto w postaci czasowych dodatków i remuneracyj, czy zwrotu wpisów szkolnych itd..

Będzie to już druga ogólna zniżka płac pracowników komunalnych.

Przed wielką naradą w sprawie zbożowej.

W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia obradowała w Ministerstwie Rolnictwa doroczna konferencja rolnicza, w której wzięli udział przedstawiciele rządu oraz sfer rolniczych. Konferencja dotyczyła całokształtu polityki rolniczej w nadchodzącym sezonie. Ponieważ niektóre kwestje polityki rolniczej, zwłaszcza z dziedziny handlu zbożowego, interesują sfery przemysłowo-handlowe, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwołało w swoim zakresie konferencję podobną do konferencji sfer rolniczych. Zapowiedziana konferencja jest pierwszą tego rodzaju wielką naradą, w której przedstawiciele przemysłu i handlu, zainteresowani w sprawach zbożowych, będą mogli wypowiedzieć swe postulaty, zarówno o ile chodzi o handel wewnętrzny zbożem, jak i wywóz zboża zagranicę. Konferencja ta rozpocznie się 24 bm.

W związku z nią na terenie zainteresowanych organizacyj kupieckich odbywają się obecnie przygotowania do uzgodnienia poglądów na tezy obrad. Przygotowania te koncentrują się w Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej, gdzie w końcu **bież. tygodnia odbędzie się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj młynarskich, kupieckich oraz eksportowych, które otrzymały zaproszenia do udziału w obradach.**

ZGON HIPOLITA ŚLIWIŃSKIEGO.

W sobotę zmarł nagle we Lwowie Hipolit Śliwiński, b. poseł ze Lwowa do parlamentu austrjackiego a następnie do Sejmu polskiego. Śp. Hipolit Śliwiński był z zawodu architektem. W życiu politycznem brał on wybitny udział i znaczną rolę ogrywał w przewojennym ruchu strzeleckim. Do parlamentu austrjackiego ś. p. Hipolit Śliwiński był wybrany w roku 1911 **i z tego tytułu wszedł następnie po upadku Austrji do Sejmu polskiego w roku 1919. W roku 1922 zmarły był wybrany do Sejmu jako kandydat „Wyzwolenia".** We Lwowie ś. p. Śliwiński był bardzo znaną osobistością.

SPADEK ZBYTU WĘGLA NA TERENIE GDAŃSKA.

Środki zastosowane przez polski przemysł węglowy w walce z konkurencją węgla brytyjskiego na rynku gdańskim, okazują się niewystarczające. **Zbyt węgla polskiego na obszarze Wolnego Miasta coraz więcej spada, rośnie natomiast napływ węgla angielskiego. W tych warunkach rozwiązanie problemu wyrugowania węgla brytyjskiego z polskiego obszaru celnego staje się coraz bardziej palące.**

750-LECIE ŚMIERCI BŁOG. BOGUMIŁA.

7 i pół wieku minęło 10 czerwca br. od dnia, kiedy oddał ducha Bogu w cichej pustelni w Dobrowie, w ziemi Kujawskiej błog. Bogumił. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w Dobrowie nieco później, mianowicie w niedzielę dn. 4 września. **Udział w obchodzie jubileuszowym przyrzekli łaskawie JEm Ks. Kardynał Prymas i Ks. Biskup Tymieniecki z Łodzi. Spodziewany jest wielki napływ pielgrzymek w dni jubileuszowe, nad któremi czuwa specjalny komitet.** (KAP).

—o—

Odpływ złota ze Stanów Zjednoczonych nie ustaje.

Według danych nowojorskiego Federal Reserve Banku, wywóz złota ze Stanów Zjednoczonych przedstawiał w tygodniu ubiegłym wartość **66.01 milj. dol.** wobec **60. 96 milj. dol.** w tygodniu poprzednim, z czego ca za 20 milj. dol. wywieziono do Szwajcarji, po 19 miljonów **do Holandji i Francji, za blisko 7 miljonów do Belgji i za 1 miljon do Anglji.** Pozatem depozyty złotowe zagranicznych banków emisyjnych w Federal Reserve Banku, wzrosły dzięki zakupom złota na rynku amerykańskim o 49.19 milj. do 413.62 miljonów dol.

Przywóz złota do Stanów w ubiegłym tygodniu wyniósł zaledwie **4.23 milj. dol.** wobec czego **straty netto wyrażają się kwotą 100.97 milj. gdy w poprzednim tygodniu wyniosły 85.4 milj. dol. przed dwoma tygodniami 56.71 milj. dol. a przed trzema tygodniami 25.32 milj. dolarów.**

W bieżącym tygodniu odpływ złota trwał w dalszym ciągu we wzmożonym stopniu.

—:o()o:—

Cracovia — Wisła 2:2 (2:1)

Pierwsze minuty gry zapowiadały wysoką porażkę Wisły. Cracovia przygniotła i zdobyła w 10 i 11 minucie dwie bramki przez **Ciszewskiego,** poczem osiadła na laurach, czerwoni tymczasem skonsolidowali się niece przerzucając grę na środek boiska. W 20 min. słabo pilnowany **Balcer** przerywa się i zdobywa pierwszy punkt dla Wisły. Stan 2:1 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie przewaga Cracovii wyraźniejsza, nie zostaje jednak wyzyskana przez atak, w którym najlepszy był Ciszewski zaś bardzo słabo prezentował się Malczyk. Przy końcu tej połowy gry Wisła zdobywa wyrównującą bramkę przez **Artura.**

Wynik meczu wcale nie potwierdza famy o madzwyczajnej formie Cracovii, nie może być również świadectwem poprawy formy u Wisły. Jest on bowiem z jednej strony konsekwencją nieszczególnej gry ataku biało-czerwonych, z drugie zaś wynikiem szczęścia tyłów Wisły. Słowem oba zespoły zbliżyły się nieco do siebie pod względem poziomu gry, z lekką przewagą Cracovii.

Sędzia p. **Rosenfeld.** Widzów około 8 tys.

WYNIKI ZAMIEJSCOWYCH SPOTKAŃ LIGOWYCH.

Warszawa 12 czerwca. Garbarnia pokonała Polonję 5:1 (5:1).

Łódź 12 czerwca. Mecz o mistrzostwo ligi między Ł. K. S. a warszawską Legją zakończył się zwycięstwem warszawian 2:1 (1:0).

Lwów, 12 czerwca. Warta odniosła zwycięstwo nad tutejszą Pogonią w stos. 2:1 (0:1).

—o—

MISTRZOSTWA KLASY A okręgu krakowskiego:

Makabi — Zwierzyniecki 2:0.
Wisła Ib — Legja 1:1.
Cracovia Ib — Wawel 3:2.

Anglja — Polska 4:1

W DRUGIM DNIU SPOTKANIA TENISOWEGO ANGLJA — POLSKA o puhar Davisa para angielska Hughes, Perry pokonała Polaków Hebdę i Warmińskiego 6:0, 6:2 6:0.

Trzeci dzień spotkania przyniósł niezwykłą senzację w postaci zwycięstwa **Tłoczyńskiego** nad **Lee** w stosunku 6:4, 6:4, 2:6, 7:5, dzięki któremu **Polska zdobyła honorowy punkt.**

Drugi mecz **Perry Stolarow wygrał** Anglik 6:3, 7:5, 6:4.

Przywódca marszu weteranów amerykańskich



na Waszyngton, członek senatu Stanów Zjedn., Wright Patman.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 13: św. Antoniego z Padwy.

Wtorek 14: św. Bazylego.

Wtorek 14: wschód słońca o godz. 3.50, zachód o 20.10.

———o———

WYROK W PROCESIE O MORDERSTWO W TENCZYNKU. W nocy z soboty na niedzielę koło godziny 2-ej zapadł wyrok przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie w procesie przeciw Eleonorze Gackowej i Stanisławowi Dudkowi, oskarżonym o zamordowanie męża Gackowej w Tenczynku pod Krakowem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał zasądził Gackową na 9 lat, zaś Dudka na trzy lata ciężkiego więzienia, oboje za zabójstwo.

SPECJALIŚCI OD OKRADANIA KĄPIĄCYCH SIĘ. W ciągu dwóch ostatnich dni kroniki policyjne zanotowały kilkadziesiąt wypadków okradzenia osób zażywających kąpieli w Wiśle i Rudawie. Rzezimieszki, specjaliści tego fachu, grasują całemi dniami nad brzegami Wisły i kradną kąpiącym się nietylko cenniejsze przedmioty pozostawione w ubraniach jak zegarki, portfele, portmonetki, łańcuszki, pierścionki itd., ale nawet całą garderobę. Ostrzegamy więc kąpiących się, aby nie zostawiali garderoby bez opieki na brzegu rzeki.

———o———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Królowa Przedmieścia“ (ceny zniżone).

Wtorek: „Królowa Przedmieścia“ (ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Gwiazdzista eskadra“.
WANDA: „Królowa podziemi“ (Joan Crawford).
APOLLO: „Kongres tańczy“ (Liljana Harvey).
SZTUKA: „Mistigri“ (M. Renaud).
ADRIA: „Osobista sekretarka“.
SŁOŃCE: „Nibelungi“ (Nowa wersja).
UCIECHA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“.

———oo———

„GDANSK POLSKA I NIEMCY“.

We wtorek, 14 czerwca o godzinie 7 wieczorem w Domu przy ulic yPotockiego 11 odbędzie się zwyczajny 25-ty wieczór z rzędu dyskusyjny krakowskiej Chrz. Dem. Na porządku dziennym referat red. Sopickiego:

„Gdańsk Polska i Niemcy“

(Wrażenia z pobytu w Wolnem Mieście).

Uprasza się o punktualne przybycie.

Imponująca wystawa dzieł Wyczółkowskiego.

Wczoraj rano odbyło się uroczyste otwarcie wystawy obrazów znakomitego malarza i jednego z najwybitniejszych grafików europejskich — Leona Wyczółkowskiego. **Wszystkie sale Pałacu Sztuki wypełnił bogaty i niezwykle różnorodny materjał artystyczny, świadczący o rozległej twórczości mistrza Wyczółkowskiego. Wystawa zgromadziła 209 eksponatów prywatnych właścicieli,** w pierwszym rzędzie E. hr. Tyszkiewicza, T. Estreichera, inż. Kaweckiego, prof. Łepkowskiego, R. Jahody, Dr. Ocetkiewicza, p. Ehrenpreisowej itd. Sam „Cykl Krakowa“ **obejmuje około 50 arcydzieł,** przedstawiających fragmenty kościoła Marjackiego, Zamku królewskiego na Wawelu, Katedry, widoki na miasto itd. Wśród nich znajduje się słynny „Krucyfiks Jadwigi“ z Katedry wawelskiej. Za obraz tej samej treści, zdobiący Aulę Uniw. Jag., otrzymał autor przedwczoraj nagrodę Polskiej Akademji Umiejętności. **Rysunków i grafiki jest na wystawie 63 sztuki.**

Monumentalnie przedstawia się dział portretów, jak: Karola Estreichera (siedzącego w loży teatralnej), rektora Browicza, prof. Sokołowskiego, prof. Rydygiera w otoczeniu asystentów, F. Jasieńskiego, Chełmońskiego, Żuk-Skarszewskiego i in. W gablocie w jednej z sal złożono adres hołdowniczy dla Leona Wyczółkowskiego od studentów kursu grafiki Akademji Sztuk Pięknych, litografowany w pracowni Akademji przy czynnej pomocy profesora grafiki p. Wojnarskiego.

Na otwarcie wystawy przybyli liczni przedstawiciele kulturalnego Krakowa. Wśród wielu innych zauważyliśmy: Ks. Biskupa Prof. Dr. Godlewskiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności Kostaneckiego, przedstawicieli władz, wybitnych artystów malarzy i rzeźbiarzy, jak: Axentowicza, Mehoffera, Stachiewicza, Wł. Hofmana, Wodzinowskiego, Fabijańskiego, Wojnarskiego, Laszczkę, Raszkę itd., nacz. dyrektora komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa p. Dorawskiego, dyr. Witkiewicza, profesorów: Pagaczewskiego, T. Estreichera i Bochnaka i w. in.

Mimo oczekiwań mistrz Wyczółkowski na otwarcie wystawy nie przybył z Poznania.

———o———

Tragiczny lot awjonetki nad Krakowem.

Pasażer Zygmunt Pacuła urzędnik Banku Gospod. Kraj. zmarł w szpitalu skutkiem odniesionych kontuzyj pilot Kulpiński ciężko ranny.

Tydzień lotniczy w Krakowie zakończył się wczoraj t. j. w niedzielę w sposób tragiczny. Koło godz. 10 przed poł. wystartowała z lotniska rakowickiego awjonetka marki „Potez“ budowy krakowskiego konstruktora, własność miejscowego Aeroklubu, aby odbyć lot nad miastem. Pilotował Zdzisław Kulpiński, pilot zawodowy z Aeroklubu krakowskiego, wioząc Zygmunta Pacułę, urzędnika Banku Gospodarstwa Krajowego. Gdy awjonetka przelatywała nad Dębnikami na wysokości około 200 m. **wpadła nagle w korkociąg nie dając się już wyprostować.** Aparat, mimo rozpaczliwych wysiłków pilota, **runął na ziemię.** Wypadek zdarzył się o godzinie 10.45 **w ogrodzie Zakładu Braci Albertynów w Dębnikach, naprzeciw Klasztoru P. P. Norbertanek**

Na pomoc ofiarom wypadku pospieszyli mieszkańcy Zakładu oraz przechodnie, wzywają równocześnie pogotowie ratunkowe. Z pod szczątków awjonetki wydobyto obu pasażerów, z ciężkiemi ranami, silnie krwawiących, zupełnie bezprzytomnych. Przybyły na miejsce dyrektor pogotowia Dr. Drozdowski stwierdził u **Pacuły złamanie podstawy czaszki, naruszenie kręgosłupa i ogólne kontuzje,** zaś u **Kulpińskiego wstrząs mózgu, rany głowy i złamanie prawej ręki.** Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono rannych do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, gdzie **Pacuła zmarł koło godz. 4 pop. nie odzyskawszy przytomności.** Stan zdrowia **Kulpińskiego nie jest groźny.**

Zgruchotany aparat (wartości około 30.000 zł.) straż pożarna rozebrała i przewiozła na lotnisko.

Na jakich wysokościach leżą uzdrowiska i zdrojowiska polskie.

Do wysokości **100 m.** nad poziomem morza leżą: Ciechocinek (46 m.), Inowrocław (89 m.), Jastrzębia Góra (68 m.), Kamienna Góra obok Gdyni (62 m.), Miłowody (79 m.), Oksywja (36 m.), Otwock (97 m.).

Do wysokości **200 metrów** nad poziomem morza leżą: Busko (183 m.) Druskieniki (198 m.) Konstancin (101 m.), Rudka (180 m.), Swarzewo (160 m.), Zaleszczyki (180 m.).

Do wysokości **300 metrów** nad poziomem morza leżą: Cieszyn (259 m.), Goczałkowice (266 m.). Kartuzy (200 m.), Krzeszowice (295 m) Lubień Wielki (29 8m.), Nałęczów (217 m.), Niemirów (220 m.), Szkło (260 m.).

Do wysokości **400 metrów** nad poziomem morza leżą: Bystra (370 m.), Czarniecka Góra (305 m.), Horynicc (350 m.), Hrebenów (400 m), Jastrzęb-Zdrój (301 m.), Kuty (390 m.). Marcinkowice (300 m.), Morszyn (325 m.), Piwniczna (400 m.). Rymanów-Zdrój (400 m.), Ustroń (340 m.).

Do wysokości **500 metrów** nad poziomem morza leżą: Czorsztyn (500 m.), Delatyn (405 metr.), Dora (500 m.), Iwonicz (410 m.), Jaworze (400 m.), Korczyn Rustynkalny (490 m.), Kosów (415 m.), Krościenko nad Dunajcem (420 m.), Ojców (450 m.). Pieskowa Skała (497 metr.), Skole (438 m.), Szczawnica (500 m.), Żegiestów (438 m.).

Do wysokości **600 metrów** nad poziomem morza leżą: Jaremcze (525 m.), Jaworów (515 metr.). Krynica (590 m.), Muszyna (542 m.), Rabka (560 m.), Rajcza (505 m.), Tuchla (539 metr.), Wysowa (525 m.), Zawoja (560 m.).

Do wysokości **700 metrów** nad poziomem morza leżą: Czarny Dunajec (660 m.), Jabłonka (650 m.), Jamna (650 m.), Lipnica Mała (660 metr.), Mikuliczyn (646 m.), Orawa i Orawka (605 m.). Tatarów (679 m.).

Do wysokości **1000 metrów** nad poziomem morza leżą: Bukowina (957 m.), Burkut (1000 metr.). Kościeliska (1000 metr.), Zakopane (930 do 1000 metr.).

P. Jan Oremus obwołany krolem kurkowym.

Wczoraj t. j. w niedzielę po całotygodniowym strzelaniu do kura przez konfraternię w Towarzystwie Strzeleckiem przy ul. Lubicz, ostatni szczątek kura zestrzelił p. **Jan Oremus, przemysłowiec krakowski, wobec czego brać strzelecka obwołała go królem kurkowym na rok bieżący, zaś marszałkami, wobec celnych strzałów p. Wincentego Krowickiego, dyrektora** browaru Götza i **p. Juljusza Jurczaka, przemysłowca.** Przy dźwiękach hejnału nowy król i marszałkowie podeszli przed tron gdzie prezes Towarzystwa **dr. Schneider** wręczył królowi laskę królewską i srebrnego kura, zaś marszałkom laski marszałkowskie.

Prezes Schneider obwieścił zebranym wybór nowego króla i marszałków, którym brać strzelecka i licznie zgromadzeni goście zgotowali gorącą owację. Następnie orszak królewski, przy dźwiękach poloneza, ruszył na obchód **królestwa kurkowego po ogrodzie strzeleckim.** Uroczystość zakończyła się wspólną fotografją u stóp pomnika Zygmunta Augusta a o 8-mej wieczorem krol, jego świta i goście zasiedli do uczty królewskiej.

Uroczystość Hallerczyków w Tarnowie

Wczoraj w niedzielę odbyła się w Tarnowie uroczysta akademja urządzona przez Zw. Hallerczyków. Przewodniczył **p. inż. Gromczakiewicz.** Głównym referentem był pułkownik **Modelski** z Warszawy, którego przemówienie nagrodzono burzliwemi oklaskami. Następnie przemawiali przedstawiciele miejscowych organizacyj, jak Str. Ludowego, Obozu Wielkiej Polski, Chrz. Demokacji itp. W uroczystości wzięły udział tłumy ludności. Popołudniu odbyła się odprawa kierowników placówek.

10-lecie Ch. Z. Z. w Lesznie.

Chrześć. Związek Zawodowy w Lesznie w Poznańskiem, obchodził w ub. niedzielę **10 lecie swego istnienia.** Po uroczystem **nabożeństwie** odbyła się w miejscowym Domu Katolickim **akademja,** której przewodniczył prezes okręg. Ch. Z. Z. **p. Lewandowski.** Historję związku na terenie leszneńskim przedstawił sekretarz okręgowy p. **Talaga,** poczem wygłoszono szereg przemówień **z życzeniami dla organizacji.** Punktem kulminacyjnym akademji było **rozdanie dyplomów za działalność 10-letnią w Ch. Z. Z. najbardziej zasłużonym członkom** Związku. Popołudniu odbyła się zabawa ludowa.

———o———

Polacy na międzynarodowym konkursie muzycznym w Wiedniu.

W międzynarodowych zawodach muzycznych, odbywających się obecnie w Wiedniu, dopuszczono dotychczas do konkursu ściślejszego następujących kandydatów polskich: **Śpiew:** Jerzy Czapliński (Warszawa), Romualda Zambrzycka (Warszawa), Karol Moskal-Czajkowski (Warszawa), Ludwik Pokrywka (Poznań), Jadwiga Hirszberżanka (Warszawa), Edward Bender (Lwów), Władysława Kamisna (Warszawa), Józefa Tygielska (Warszawa), Bożena Jarońska (Niwka). **Gra skrzypcowa:** Zdzisław Roesner (Warszawa), Roman Totenberg (Łódź), Eug. Umińska-Jaworska (Warszawa) i Bron. Gimpel (Lwów).

Koronacja obrazu M. Boskiej w Hyżnem

W związku z onegdajszą notatką naszą o konsekracji obrazu Matki Boskiej w Hyżnem rzeszowskiem w d. 8. IX. br., otrzymujemy garść wiadomości o tym starym i cudownym obrazie.

Obraz ten Bogarodzicy z Dzieciną Jezus na ręku, darowany był w r. 1592 przez **Katarzynę Wapowską**, żonę Stanisława, kasztelana Przemyskiego, dziedzica Dynowa, a intronizowany w r. 1594 do kościoła niegdyś drewnianego na górze „Liban“ przez Ks. Biskupa Wawrzyńca Goślickiego podczas konsekracji świątyni. Obraz już w domu pp. Wapowskich słynął łaskami. Przez przyczynę Marji wiele kalectw uleczonych, wielu chorych uzdrowionych, wielu nędzarzy w różnych potrzebach duszy i ciała poratowanych, jak piszo kronika z r. 1746, wydana drukiem przez Ks. Piotra Antoniego 2 im. Nawrotowskiego, proboszcza Hyżneńskiego (1718—1746), który w regestrze podaje przeszło 300 cudownych wydarzeń. Dowodem akta wizytacji kanonicznych Ks. Ks. Biskupów Przemyskich, jak Biskupa Jerzego Albrechta Doenhoffa, z r. 1699. Ks. Bisk. Jana Krzysztofa 2 im. Szembeka z r. 1722. Ks. Bisk. Wacława Sierakowskiego, który po zbadaniu przez komisję duchowną szczególnych uleczeń cudownych, wydał dekret w r. 1747, z orzeczeniem. że ten Obraz jest „Imago gratiosa“ (łaskami słynący); Ks. Bisk. Józefa Tadeusza 2 im. Kierskiego z r. 1775 i innych. Sporządzono też w r. 1931 nowy regestr cudów (przeszło 80) z lat ostatnich.

W d. 8 września br. Ordynarjusz Diecezji Przemyskiej uwieńczy złocistemi koronami Boskie Dziecię. Króla Królów i Jego Matkę Królowę niebian i ziemian.

Adres: Hyżne Rzeszowskie, o. p. loco. Stacja kolejowa: Rzeszów, Z Rzeszowa do Hyżnego autobusem 22 klm.

Zjazd Koleżeński.

W dwudziestą rocznicę naszych Święceń kapłańskich zjedziemy się dnia **30 czerwca** b.r w Jodłowy.

Przyjazd 29 po południu do stacji Dębica lub Jasło. gdzie czekać będą specjalne autobusy, które odwiozą na miejsce.

Wyjazd z Dębicy między godz. 17^{25} — 19^{25}. — 20^{17}, a z Jasła między 5½ — 6 po południu.

Przyjazd tylko koleją.

Prosimy o zawiadomienie o przyjeździe na miłą chwilę.

Ks. Jakóbczak prof. w Jaśle. *Ks. Starzak* prob. w Jodłowy.

Ze słowiańskiego życia kulturalnego.

KOSTA ODAWICZ. Jugosłowiańskie piśmiennictwo straciło przed kilku dniami wybitnego poetę. Zmarł nagle młody literat serbski, poseł sejmowy, dramaturg beogradzkiego teatru narodowego i redaktor „Nove Iskry“ — Kosta Odawicz. Jako tłumacz dał literaturze serbskiej przekłady: **Fausta** Goethego. **Antologję rosyjskiej liryki**, Puszkinowego **Eugenjusza Onjegina**. Serca rodaków zdobył trylogją, o której mówią, że pisana gorąca krwią samego poety. Trylogję tę tworzą dzieła: **Hej Słowianie** — **Pod Krzyżem** — **Po wyzwoleniu.**

W opowiadaniu trylogji przelała się przez duszę Odawicza zbiorowa dusza dzieci serbskich, które na francuskiej ziemi jako dziatwa uchodźcza przytułek znalazły i w ojczystem słowie w obcym kraju się podczas wojny kształciły. Dzieło Odawicza należy obok **„Roku 1915“** Nuszic'owego do najprzedniejszych pereł w bibljotekach młodzieży. Po nie sięgają ręka przez rękę i ponad rękę.

Celem uregulowania nakładu prosimy jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z walk muzułmańsko-hinduskich w Bombaju.



Od kilkunastu dni toczą się w Bombaju i przyległych prowincjach zacięte i krwawe walki pomiędzy ludnością hinduską i muzułmanami, które pociągają za sobą liczne ofiary w ludziach. Do tej pory w walkach tych zginęło przeszło 200 osób, przeważnie z pośród Hindusów. Tysiące osób zostało rannych, a mnóstwo budynków i sklepów zdemolowano. Na zdjęciu widzimy posterunek złożony z żołnierzy angielskich i hinduskich przed zdemolowanym sklepem. Na ulicy leżą zwłoki zamordowanego Hindusa.

Chiny i Japonja na ścieżce pokoju.

(Oryginalna korespondencja z Pekinu).

Porozumienie szanghajskie spowodowało wyraźne zmiany w ogólnej sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie. Porozumienie to stało się poważnym, uspokajającym czynnikiem. Lojalna realizacja tego porozumienia przez Japonję, która natychmiast rozpoczęła ewakuację rejonów w okolicy ujścia Jang-Tse-Kiangu sparaliżowała aktywność kantońskich przywódców politycznych, starających się wykorzystać kompromis szanghajski dla wystąpień wewnętrznej, przeciwnankińskiej polityki. W kołach Gomindanu, (rządu nankińskiego), jak również w kołach zbliżonych do Czansujeljana, ustępliwość Tokia spotkała się w Szanghaju z przychylnem stanowiskiem a w chińskiej prasie rządowej pojawiają się **głosy wzywające do „zaniechania bezcelowej wojny i nawiązania przyjacielskich stosunków, które tak potrzebne są dla obu narodów ze względów życiowych“**. Z drugiej zaś strony Joshisawa podkreślił w tych dniach, że **„Japonja gotowa jest podać Chinom przyjacielską dłoń, jeśli Chiny chętno będą do takiego kroku“**. Zagraniczne koła w Chinach oczywiście bardzo zadowolone są z pomyślnej likwidacji wyprawy szanghajskiej, która wyraźne zagrażała ich interesom a sir Miles Lampson jest faktycznym bohaterem dnia.

Jeśli chodzi o Mandżurję, to sytuacja w tym kraju jest nadal napięta. Kraj tak jak dawniej, objęty jest ruchem partyzanckim, a Japończycy zmuszeni są wysyłać do Charbina coraz to nowe oddziały wojskowe. Oczywiście i dla Mandżurji w ostatnich dwóch tygodniach nastało pewne wyjaśnienie: **napięcie stosunków japońsko-sowieckich wprost demonstracyjnie zostało osłabione.**

Po niespokojnych dniach kwietniowych, kiedy w Charbinie masowo aresztowani byli obywatele sowieccy i kiedy prasa japońska obwiniała Sowiety, że popierają, a nawet organizują ruch partyzancki w Mandżurji północnej, podczas gdy prasa sowiecka w swych artykułach wstępnych zawzięcie atakowała Japonję, — nastało obecnie pewne uspokojenie. Odpowiedzialni politycy japońscy od pewnego czasu jednogłośnie mówią o tem, że **rząd tokijski nie żywi zupełnie zamiarów wrogich wobec Sowietów.** Japonja nie rości sobie żadnych pretensyj do terenów rosyjskich i nie ma zamiaru szkodzić interesom sowieckim na Dalekim Wschodzie. Zapewnienia te, którym towarzyszą odpowiednio komentarze prasy, jak również — co jest najważniejsza — pasywność japońskich sił na granicy sowieckiej, przyniosły widoczne uspokojenie również w kołach sowieckich.

Zważywszy powyższe fakta i uświadomiwszy sobie nastroje ostatnich dni, przychodzimy do przekonania, że **w rządzących kołach japońskich zwycięża w ostatnim czasie umiarkowana, ostrożna polityka.** Naturalnie w kwestji Mandżurji, Tokjo nie odbiega od drogi raz zapoczątkowanej i nadal kontynuuje na tym terenie politykę japonizacji aparatu rządowego buforowego państwa Mandżu-Go.

Dopóki ta polityka nie ulegnie zmianie, nie można spodziewać się likwidacji konfliktu japońsko-chińskiego: żaden bowiem rząd chiński nie zgodzi się i zgodzić się nie może na oderwanie Mandżurji. Ale w miejscowych kołach zagranicznych, dobrze poinformowanych, w ostatnich dniach kilkakrotnie wyrażano zdanie, że bezpośrednie rokowania pomiędzy zainteresowanemi państwami mogłyby w obecnym czasie doprowadzić do wzajemnego p o r o z u m i e n i a, przyczem wskazuje się na to, że **Chiny mogłyby przyznać Mandżurji szeroką autonomję i uwzględnić rozległe interesy Japonji w tym kraju,** gdyby zachowana w nim została chińska suwerenność, reprezentowana przez wysokiego komisarza nankińskiego.

Trudno powiedzieć w jakiej mierze nadzieje te są uzasadnione. Błędem byłoby przeceniać możliwość ich spełnienia. **Chińska opinja publiczna stanowczo wypowiada się przeciwko ustępstwom w kwestji mandżurskiej.** Czerwony ruch w Chinach zdobywa coraz to nowe sukcesy, wykorzystując podatny grunt dla radykalnych haseł nacjonalistycznych. Oczywiście z drugiej zaś strony, jak oświadczają optymiści, przywódcy Gomindanu skłonni są do porozumienia z Japonją, aby „zachowane zostało oblicze kraju“. **Dalszy rozwój sytuacji zależy od postępowania Japonji.**

Zamordowanie prezydenta ministrów Inukaja znów zaciemnia perspektywy. Prawdopodobnie skrajne żywioły faszystowskie rządzącej klasy w Japonji, przelęknione symptomami zwyciężającego kursu umiarkowanego w polityce rządowej, próbują „obrócić bagnetem ster państwa“. **Można spodziewać się nowego ataku partji wojskowej.** Walka klik toczy się dalej. Sejjukaj opiera się o silne koncerny kapitalistyczne, faszyzm o siłę kasty wojskowej. **Dramatyczna ta walka „złota z bronią“** w poważnych chwilach historycznych życia japońskiego jasno dowodzi, że — „nie wszystko jest w porządku w państwie Wschodzącego Słońca“. **Dr. Lou.**

Pekin. w maju.

Z całego świata.

ZNACZKI POCZTOWE Z PODOBIZNĄ KOŚCIUSZKI W AMERYCE.

Polskie muzea historyczne otrzymały od zarządu poczt Stanów Zjednoczonych pismo z prośbą o odbitki historyczne wizerunku Kościuszki. Poczta amerykańska bowiem zamierza wkrótce, **z okazji 150-tej rocznicy nadania Kościuszce obywatelstwa amerykańskiego,** wydać specjalne znaczki pocztowe z jego podobizną.

ORSZAK 28 MUMJI.

Z Kairo donoszą o niebywałym orszaku, jaki przeciągnął onegdaj o świcie przez miasto. **Przeniesiono mianowicie wspaniałe mumje 20 faraonów i ośmiu ich żon do nowego** mauzoleum, wybudowanego przez rząd. — W mauzoleum zgromadzone będą wszystkie królewskie mumje, dotąd przechowywane w muzeach egipskich.

Radjo.

Wtorek 14 czerwca.

Kraków (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Przegląd prasy; 12.20 Płyty; 12.40 Kom. meteorologiczny; 12.45 Płyty; 15 Kom. gospodarczy; 15.10 Płyty; 15.30 „Chwilka lotnicza“ z Warszawy; 15.35 Komunikat harcerski; 15.40 Płyty; 16.35—18.20 Transmisje z Warszawy: 18.20 Rozmaitości; 18.55 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.05—23.30 Transmisje z Warszawy i Wiednia.

Katowice (408.7). G. 12.20 Intermezzo muzyczne; 15.10 Intermezzo muzyczne; 18 O. Regorowiczowa: „W sto lat po śmierci Goethe'go“; 18.35 Odcinek powieściowy; 19.05 Interemzzo muzyczne; 19.15 Omówienie transmisji wiedeńskiej z Warszawy; 19.35 Transmisja z Wiednia. „Missa solemnis“ — Beethovena.

Lwów (380.7). G. 15.40 Pogadanka o modzie — wygł. p. St. Zielińska: 16.45 „Z dziejów „Halki“ we Lwowie“. wygł red. H. Cepnik; 19.35 Transmisja z Wiednia. „Missa Solemnis“ Beethovena; 22.25 Recital śpiewaczy p. A. Baczewskiego (baryton) akomp. p. T. Seredyński.

Życie akademickie

Zjazd Rady Naczelnej korporacyj chrześcijańskich.

W ub. miesiącu obradował we Lwowie VII Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Korporacyj Chrześcijańskich. Po mszy św., odprawionej w dzień inauguracji przez ks. prof. Klawka, obrady toczyły się na plenach, w komisjach i konwentach senjorów. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta. i Ks. Kardynała Hlonda oraz uchwalono przez aklamację wniosek w sprawie listu ks. Hlonda „o chrześcijańskie zasady życia państwowego“ następującej treści: „VII Zjazd R. M. K. Ch. wyraża hołd i wdzięczność J. E. Ks. Kardynałowi A. Hlondowi, Prymasowi Polski, za wskazanie dróg, jakiemi winno dążyć całe społeczeństwo polskie“.

Pozatem przeszły wnioski: w sprawie autonomji (Z. P. A. K. Ch. stwierdza, że młodzież akademicka zrzeszona w korporacjach chrześcijańskich. gotowa jest do obrony wyższych uczelni w Polsce, gdyż próby zamachów na tę autonomję uważa za sprzeczne z interesami kultury polskiej i szkodliwe dla potęgi narodu i państwa polskiego). w sprawie bojkotu żydów (Z. P. A. K. Ch. stojąc w obliczu rozwijającego się ruchu antyżydowskiego. solidaryzuje się z poczynaniami ogółu młodzieży akademickiej, równocześnie poleca popieranie bojkotu handlowego i towarzyskiego żydów przez środowiska), wniosek o przeciwstawienie się zakusom sąsiadów na granice Polski, oraz wniosek potępiający dążności komunizujące i wolnomyślicielskie.

—oo—

TEATR AKADEMICKI W PARYŻU. Jest w projekcie założenie w Paryżu teatru akademickiego, w którem wszystkie role byłyby grane przez studentów, zaś dochód z widowisk zasiliłby akademickie organizacje samopomocowe.

AKADEMICKA EKSPOZYTURA OSŁAWIONEJ LIGI PRAW CZŁOWIEKA. Francuska Liga Uniwersyteckiej akcji republikańskiej i socjalnej, t. zw. L. A. V. R. S., grupująca elementy zbliżone do radykałów, przystąpiła do Ligi Praw Człowieka i staje się jej wydziałem akademickim.

Królestwo angielscy na derby.



Sport konny cieszy się w Anglji niezwykłą popularnością. Na ostatnich wyścigach w Epsom, które są świętem dorocznem dla każdego Anglika, przybyło przeszło 600.000 ludzi. Momentem kulminacyjnym wyścigów było złożenie gratulacji przez króla i królową właścicielowi zwycięskiego konia.

Rzeczy ciekawe.

RYBY ZAMIAST PIENIĘDZY ZA BILET DO CYRKU.

Na niezwykły pomysł wpadł dyrektor cyrku wędrownego, który dawał przedstawienia w wiosce rybackiej pod Kopenhagą. Ceny biletów były bardzo niskie, ale frekwencja słaba gdyż rybacy nie posiadali pieniędzy. Dyrektor ogłosił zatem, iż każdy może kupić bilet na przedstawienie w cyrku, płacąc w naturze, a więc: za pierwsze miejsce kabljo albo pięć flonder, lub trzy kilo śledzi, za drugie miejsce trzy flondry lub półtora kilo śledzi, za trzecie miejsce stojące flondrę lub pół kilo śledzi. Wieczorem ustawiono przy kasie beczki ze solą; w ciągu godziny zostały napełnione rybami po brzegi. W tem przybiega do dyrektora wzburzona kasjerka i oświadcza, iż przed kasą stoi rybak, który chce wymienić psa morskiego za ryby. Dyrektor wziął psa morskiego i dał wzamian rybakowi cztery kabljo, dziesięć flonder, sześć kilo śledzi. Cyrk jest przepełniony co wieczór.

CZY AEROPLANY MOGĄ SIĘ STAĆ ROZSADNIKAMI CHORÓB? Na pytanie to dało potakującą odpowiedź doświadczenie przeprowadzone z aeroplanem, kursującym między Portorico a Miami (U. S. A.) Do kabiny aeroplanu wpuszczono 30 komarów z gatunku, roznoszącego zarazki żółtej febry i malarji, panujących na Portorico. W czasie podróży wyfrunęło 21 sztuk, a do Miami dojechało w kabinie 9 komarów. Po tem doświadczeniu postanowiono przeprowadzać gruntowną dezynfekcję całego aeroplanu po każdej podróży, której punktem wyjściowym były okolice dotknięte chorobą zakaźną.

PIERWSZYMI CUKIERNIKAMI BYLI APTEKARZE. Grecy a później Arabowie wprowadzili zwyczaj osładzania lekarstw przy pomocy miodu. W ten sposób powstały „Condita“, owoce i korzenie osmażane najpierw w miodzie, a później i w cukrze. W ten sam sposób cukrzono i słodzono rozmaite syropy lecznicze, których liczba i rodzaje wciąż rosły. Jak się okazuje, cukiernicy przejęli zatem od aptekarzy sposoby wyrabiania rozmaitych syropów, oraz osmażania owoców i korzeni.

HUMOR.

TRZEBA MIEĆ HUMOR NAWET PODCZAS KRYZYSU.

Dom handlowy Kohn i Gross w Zagrzebiu wystosował ostry list do swego klienta, M. Grüna w Lublanie, domagając się odeń uregulowania dawnej należności w sumie 3.600 dynarów.

M. Grün odpisuje:

„Potwierdzam odbiór bezczelnego listu WPanów z 10 b. m. i zawiadamiam, że jednocześnie wpłaciłem na ich rachunek sumę 3.600 dynarów. Komunikuję WPanom, iż w przyszłości nie będę kupował u nich towarów, a jeśli wasz przedstawiciel ośmieli się przyjść do mego sklepu, dostanie nogą tam gdzie frak i wyleci na ulicę z rozmachem ekspresu. Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku etc.

P. S. Otto. co napisałbym do WPanów, gdybym posiadał owe 3.600 dynarów. Nie mając jednak do dyspozycji tej sumy, proszę WPanów o trochę cierpliwości. Jednocześnie pozwalam sobie przesłać WPanom zamówienie na dostawę dla mnie 6 tuzinów skarpetek w tym samym kolorze i gatunku, co partja poprzednia.

Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego szacunku“.

Podp. M. Grün.

ROZKAZ KAPITANA.

Kapitan do wachmistrza: Jutro będzie zaćmienie, co nie zdarza się codziennie. Każecie wyruszyć ludziom o piątej rano w zwykłem codziennem ubraniu. Niech zobaczą to rzadkie zjawisko, które potem wytłumaczą. Jeżeli będzie nadal deszcz, nie będzie można widzieć i ludzie pozostaną w sali.

Wachmistrz do plutonowego: Na rozkaz pana kapitana, jutro o piątej będzie zaćmienie słońca w codziennem ubraniu. Pan kapitan da wam po ćwiczeniu wytłumaczenie, że to zjawisko nie zdarza się codziennie, jeżeli będzie deszcz padał, nie będzie nic widać i zjawisko odbędzie się w sali.

Plutonowy do kaprala: Z rozkazu pana kapitana jutro o piątej rano będzie przedstawienie zaćmienia słońca przy pełnem ćwiczeniu. Pan kapitan da w sali wytłumaczenie tego rzadkiego zjawiska. Jeżeliby padał deszcz, to się nie wydarza codziennie.

Kapral do żołnierzy: Jutro o piątej rano zaćmi pan kapitan słońce z wytłumaczeniem. Jeżeli będzie padał deszcz, to rzadkie zdarzenie odbędzie się w sali.

Żołnierze między sobą: Jutro o piątej rano słońce w pełnem ćwiczeniu zaćmi pan kapitan w sali z wytłumaczeniem. Jeżeli będzie padał deszcz, to rzadkie zdarzenie odbędzie się w codziennem ubraniu, co się nie zdarza codziennie.

U FRYZJERA.

Jak tatusiowi. Fryzjer: — No, chłopcze, jak ci mam przystrzyc włosy.

Piotruś: — Jak tatusiowi, z dużą dziurą na środku głowy.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

KAZIMIERZ N. GOŁBA. 30

W cieniu wielkiej legendy.

POWIEŚĆ.

—oOo—

Nie siadł przy szpinecie, bo snać grać nie umiał, lecz wyprostował się, odetchnął i nie bez wzruszenia zanucił:

„Mon papa pour sa couronne
ne fait rien du tout.
Il la donne aux Bourbons,
il me prive de tout.

Je suis tranquille, patient,
puisque le Dieu est bon,
c'est de lui que l'attend
le petit Napoléon...“

Tu głos mu silniej zadrżał, lecz odchrząknawszy, raz jeszcze powtórzył refren:

„...c'est de lui que l'attend
le petit Napoléon...“

Milczeli słuchacze. Mochnacki wzruszył ramionami, jakby chciał powiedzieć: „dzieciństwo“, lecz inni w poważna zapadli zadume. Dawidowski, któremu pieśń bulwarów poruszyła w żyłach krew ojcowską, wyrwał się z gorącym okrzykiem:

— Nie dajmy wyprzedzić się Francuzom! Niech żyje Napoleon II, król Polski!

— Ciszej, z łaski! — syknął teraz Mochnacki — wszystko w swoim czasie — u tamtych już ucichło!

— Chodźcie ze mną! — pociągnął sierżanta za rękaw Bońkowski i nachyliwszy się do jego ucha, szepnął: — Na dziś dosyć! sądzę, że połknęli haczyk.

Głosy z sąsiedniego pokoju ostrzegły niedwuznacznie „romantyków“, że czas zejść już z niebezpiecznych torów.

Korzystając z nagłej zmiany sytuacji, wysunął się Bońkowski z Dawidowskim z „literackiego“ salonu.

Zniknęli w tłumie gości, co rozpłynęli się teraz po wszystkich apartamentach hrabiowskich.

V.

Bońkowski ważył coś w sobie głęboko, jakby stanął wobec jakiegoś śmiałego, ryzykownego pomysłu.

Zatrzymał się w antyszambrze, skąd liberja przeniosła się do komnat, roznosząc lody, oranżadę, bądź inne napoje i przekąski.

Dawidowski zniecierpliwił się milczeniem towarzysza.

— O co chodzi? — zapytał go wreszcie.

— Podobałeś mi się, sierżancie! — spojrzał mu w oczy Bońkowski — Chciałbym wiedzieć, czy byłbyś gotów słowa czynem poprzeć?

— Jak to pan rozumie?

— Gdyby przyszła potrzeba... wziąć dla księcia Reichstadt sto sztyletów w pierś — bez jęku — byłbyś gotów?

— Co znaczy, na Boga? Toć wiecie, nie szczędziłbym krwi...

— Sza! dość! bo to... zobowiązuje!

— Na wiatr przecie nie mówię! — shardział Dawidowski.

— Słuchajcie więc — obejrzał się ostrożnie Bońkowski — Gdyby istniał już spisek na rzecz Napoleona II, to co?

— Nie może być! tu, w Warszawie?

— Słowo, że pary z ust...

— Słowo! przysięga! — Co chcecie!

— Zatem — tchnął szeptem w ucho podchorążaka — spisek taki jest... tutaj, w Warszawie! ja jestem jego członkiem!

Aż się zatoczył z emocji Dawidowski.

— Gdzie? jak i co? mówcie, na Boga! — palił się z niecierpliwości.

— Gdzie? nie powiem! Przysiągłem tajemnicę! Lecz jest inny sposób...

— Jaki?

— Zbliża się pora tajnego zebrania. Na twoje słowo honoru i na własną odpowiedzialność wprowadzę cię tam jako nowego członka.

— Mnie? tam? — szepnął w oszołomieniu Dawidowski.

— Masz urlop na całą noc? do rana?

— Mam... ale tak teraz... jeśli poznają — wahał się trwożnie, walcząc z rozpierającą go niepohamowaną żądzą poznania tajemniczego spisku.

— Nie sądzę, byś się... lękał czynu!

— Gdybym się lękał, żyłbym spokojnie w Podgórzu. Chodźmy, skoro czas. Daleka droga?

— Dosyć daleka!

— Gdzież się zbieracie? U Roesslera? Co mówię! W Marymoncie może?

— Dowiesz się, gdy będzie trzeba.

— Lecz skoro dziś tam będę...

— Powozem z zawiniętą głową!

— Cóż za ostrożności! — nieufność zadrżała w głosie podhorążaka.

— Tylko mistrz nasz vel prezes wtajemniczać może we wszystko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.